

# Etos humanistyczny w mowach, akcjach oratorskich i dramacie szkolnym Rzeczypospolitej doby późnego renesansu i baroku

## 1. Etos w szkole humanistycznej – etyka a retoryka

Wyrosła z tradycji dialogów Platona i traktatów Arystotelesa, a przede wszystkim z eklektycznych pism Cycerona, filozofia moralna wczesnej epoki nowożytnej od początku była ściśle związana z retoryką. Według Paula Oskara Kristellera więź ta zaczęła się kształtować w piśmiennictwie średniowiecza, obfitującym w sentencje moralne, cenione zarówno przez wzgląd na ich treść, jak i elegancką formę<sup>1</sup>. W połowie XV w. nastąpiła wszakże jakościowa zmiana owej więzi, w czym decydującą rolę odegrało upowszechnienie się modelu edukacji opartego na *studia humanitatis* najpierw w Italii, a na początku kolejnego stulecia także w położonych na północ od Alp krajach Europy Zachodniej i Środkowej. Wówczas do literatury, jak też do szkół, wprowadzono nowe źródła antyczne oraz dokonano reinterpretacji tekstów znanych już w wiekach średnich. Zmiany to ważkie, lecz mimo odkrycia Platona i neoplatoników, epikureizmu, sceptycyzmu i greckiego stoicyzmu, głównym źródłem filozofii praktycznej na uniwersytetach w XV i XVI w. oraz w nowych szkołach średnich pozostawał Arystoteles,

---

<sup>1</sup> Zob. P.O. Kristeller, *Humanizm i scholastyka w renesansie włoskim*, tłum. G. Błachowicz, w: idem, *Humanizm i filozofia. Cztery studia*, red. L. Szczucki, Warszawa 1985, s. 52.

większość zaś humanistów była przede wszystkim retorami i nauczycielami *artium liberalium*<sup>2</sup>, którzy również w nauczaniu etyki chętniej niż do filozofów zwracali się do mówców, szczególnie do Cycerona. Znamienny jest tu passus z *Encomion eloquentiae* Filipa Melanchtona z 1523 r., gdzie czytamy:

Quis enim philosophiae moralis locus est, quem non attingerint Demosthenes ac Cicero? Optimam πολιτείαν nemo philosophorum sic ἐζωγράφησε atque illi in actionibus suis<sup>3</sup>.

Chociaż *praeceptor Germaniae* stał na stanowisku, że filozofia moralna jest „częścią prawa bożego”, proponował, aby umoralniające przykłady odnoszące się do życia społecznego czerpać raczej z szeroko pojętej starożytnej filozofii pogańskiej, do której zaliczał też dzieła Arpinaty, obfitujące w praktyczną mądrość, a jednocześnie odznaczające się ze wszech miar godnym naśladowania stylem<sup>4</sup>.

Cyceron patronował nauczaniu etyki w szkołach i protestanckich, i jezuickich. Johann Sturm w programie *Scholae Lauinganae* z 1565 r. głosił wprawdzie, że twórcy etyki, pogańscy filozofowie greccy, pozostawili swe zalecenia jako niekompletne, a udoskonalili je dopiero apostołowie i teologowie chrześcijańscy, mimo to dużo więcej miejsca niż ojcom Kościoła i późniejszym teologom poświęcił pisarzom antycznym, z tytułów wymienił właśnie traktaty Cycerona: *De officiis* i *Tusculanae disputationes*, natomiast w rozdziale poświęconym polityce (należącej wraz z etyką

<sup>2</sup> Por. *ibidem*, s. 54–56 oraz idem, *Mysł moralna humanizmu renesansowego*, tłum. M. Szymański, w: idem, *Humanizm i filozofia...*, s. 98; jak również H. Gray, *Renaissance Humanism: the Pursuit of Eloquence*, „Journal of the History of Ideas” 24, 1963, s. 500–504.

<sup>3</sup> „Czy jest bowiem jakieś zagadnienie filozofii moralnej, którego by nie poruszyli Demostenes i Cicero? Żaden z filozofów nie odmalował tak ustroju państw jak oni w swych wystąpieniach”. Ph. Melancthon, *Encomion eloquentiae*, w: idem, *Glaube und Bildung. Texte zum christlichen Humanismus*, red. i tłum. G.R. Schmidt, Stuttgart 1989, s. 166.

<sup>4</sup> Zob. *Philosophiae moralis epitomes libri duo*, w: *ibidem*, s. 66: „philosophia moralis sit pars legis Dei”; oraz *Praefatio in officia Ciceronis*, w: *ibidem*, s. 140–144.

i ekonomiką do dyscyplin filozofii praktycznej) powoływał się na *De legibus* Rzymianina (obok *Państwa* i *Praw* Platona)<sup>5</sup>. Jezuicka *Ratio atque institutio studiorum* z 1599 r. wprost nakazywała profesorowi humaniorów „jako jedynym [spośród mówców] zajmować się Cyceronem, jego prawie wszystkimi dziełami, które zajmują się filozofią moralną”<sup>6</sup>. Poza Arpinatą twórcy programów protestanckich gimnazjów, a także kolegów jezuickich zalecali lekturę wielu autorów klasycznych, z których cytaty miały moc przykładu (παράδειγμα) i świadectwa dawnych autorytetów (μαρτυρία παλαιῶν) – ważnych elementów argumentacji, obecnych w *Progymnasmatach* Aftoniosa z Antiochii jako część opracowania anegdoty słownej lub sytuacyjnej zwanej chreją oraz gnomy, czyli sentencji<sup>7</sup>. Imię tego greckiego retora przytaczam nieprzypadkowo, gdyż jego podręcznik retorycznych ćwiczeń wstępnych, przetłumaczony na łacinę po raz pierwszy pod koniec XV w., a wydany na początku wieku kolejnego (w oryginale w 1509, w łacińskim przekładzie już w 1507), cieszył się niezmienną popularnością (również na terenie Rzeczypospolitej) aż do pierwszych dziesięcioleci wieku XVIII<sup>8</sup>. Świadczy to dobitnie o trwałości ukształtowanego w XVI stuleciu programu edukacyjnego.

Trwałym elementem szkolnictwa humanistycznego była też – niezależnie od konfesji – zretoryzowana twórczość (najczęściej

---

<sup>5</sup> Zob. J. Sturm, *For the Lauingen School*, w: *Johann Sturm on Education. The Reformation and Humanist Learning*, red. L.W. Spitz, B.S. Tinsley, St. Louis 1995, s. 207, 208.

<sup>6</sup> *Ratio atque institutio studiorum SJ*, czyli *Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bienkowski, Warszawa 2000, s. 96.

<sup>7</sup> Zob. *Aphthonii Progymnasmata*, wyd. H. Rabe, Lipsk 1926, s. 4, 8.

<sup>8</sup> Najczęściej wznawiano kontaminację tłumaczeń Rudolfa Agricoli i Joannesa Marii Catanaeusa, które wraz z dołączonymi do nich *Scholiami* marburskiego profesora Reinharda Loricha od 1542 do 1718 r. wydano ponad 150 razy w różnych ośrodkach katolickiej i protestanckiej Europy. W Rzeczypospolitej o recepcji Aftoniosa świadczą m.in. komentarze Adama Burskiego i Johanna Mochingera oraz obecność różnych wydań *Progymnasmatów* o ustalonej proveniencji w bibliotekach Polski i Litwy. Zob. B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznego od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008, s. 96–97, 108 i 271–275.

okolicznościowa) nauczycieli oraz uczniów, zachowana w formie tekstów rękopiśmiennych i drukowanych, które w oparciu o kryterium genologiczne można podzielić na trzy podstawowe grupy:

1. mowy – oficjalne (często drukowane) na otwarcie szkoły i inaugurację nowego roku akademickiego, mowy rocznicowe, panegiryki, mowy związane z wizytami władców oraz wysokich urzędników państwowych i miejskich, hierarchów kościelnych, mecenasów uczelni etc.; następnie wszelkiego rodzaju mowy dziękczynne i gratulacyjne oraz przygotowywane przez uczniów deklamacje na różne tematy, zachowane najczęściej w formie rękopiśmiennych wypracowań, niekiedy jednak wygłaszane na uroczystościach szkolnych i jako takie również drukowane;

2. akcje oratorskie – popularny w szkołach humanistycznych gatunek pośredni pomiędzy deklamacją a dramatem, przyjmujący najczęściej formę sekwencji mów wygłaszanych przez uczniów wcielających się w role postaci historycznych, mitologicznych, biblijnych lub alegorii;

3. przedstawienia teatralne *sensu stricto*, zwłaszcza dramaty oparte na antycznym schemacie komedii lub tragedii; często też adaptacje na scenę opowieści biblijnych lub różnych wątków fabularnych z historiografii oraz poezji<sup>9</sup>.

Większość mów, akcji, a także dramatów szkolnych ma charakter parenetyczny i w myśl zasady *exemplis discimus*, spopularyzowanej w pedagogice przez powstałą w I w. po Chrystusie bajkę Fedrusa (II 2, 2), często wykracza poza cytaty i przynosi (zwłaszcza w akcjach oratorskich) próbki umoralniających etopei, czyli, wedle definicji Aftoniosa (*Prog. XI*), „naśladowania charakteru danej osoby”<sup>10</sup>. Owa, jak ją przełożył Rudolf Agricola, „expressio morum”<sup>11</sup>

---

<sup>9</sup> Na temat chrystianizacji antycznego schematu dramatu (głównie tragedii) w środowisku jezuickim zob. przede wszystkim G. Zanlonghi, *Il teatro nella pedagogia gesuitica: una „scuola di virtù”*, w: *I gesuiti e la ratio studiorum*, red. M. Hinz, R. Righi, D. Zardin, Rzym 2004, s. 166–183.

<sup>10</sup> Zob. *Aphthonii Progymnasmata...*, s. 34.

<sup>11</sup> Zob. *Aphthonii Sophistae Progymnasmata, Rodolpho Agricola Phrisio interprete, w: Rodolphi Agricolae Phrisii Lucubrations aliquot lectu dignissimae, per Alardum Aemstelredamum emendata, et additis scholiis illustrata*, Colonia [1539], s. 52. Por. definicję

nabiera zatem znaczenia podwójnego – ćwiczenia retorycznego w posługiwaniu się konkretną figurą retoryczną i zarazem nauki moralnej.

Żeby wykazać trwałość i powszechność humanistycznej topiki parenetycznej, przyjrzyjmy się bliżej kilku przykładom oratorstwa i dramatu z różnych terenów I Rzeczypospolitej od końca stulecia XVI aż po połowę wieku XVIII. Swoje rozważania nad konkretnymi tekstami pragnę zacząć od drukowanych mów o charakterze programowym, by poprzez programy akcji oratorskiej i przedstawienia dramatycznego, a zatem utworów pisanych przez profesorów oraz w pewnych partiach zapewne przez zdolniejszych uczniów ostatnich klas, wystawianych zazwyczaj wyłącznie przez uczniów, przejść do rękopiśmiennych uczniowskich wypracowań.

Aż dziesięć mów programowych z okazji utworzenia w Toruniu *gymnasium academicum* w 1594 r. wygłosili rektor, konrektor i profesorowie szkoły podnoszonej wówczas do poziomu półuniwersyteckiego. Wszystkie owe mowy w roku następnym ukazały się w toruńskiej oficynie Andreasa Coteniusa pt. *Orationes X, quarum aliae in actu examinis anniversarii, aliae in inauguratione Novae Curiae, eiusdemque Operum incohatione, habitae in Gymnasio Thoruniensi*<sup>12</sup>. Na naszą uwagę zasługuje przede wszystkim pierwsza mowa rektora Kaspra Friesego (łac. Frisius) *De scholis et instauratione earum*. Dowiadujemy się z niej, że w gimnazjum toruńskim filozofię postrzegano przede wszystkim poprzez pryzmat logiki oraz filozofii praktycznej: etyki, zdefiniowanej jako „doctrina de moribus” („nauka o obyczajach”), podporządkowanej jej polityki,

---

Suárez: „Ethopoeja est imitatio vitae, ac morum alienorum” (cytat wg C. Suárez, *De arte rhetorica libri tres, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*, Wilno [b.r.w.], s. 131).

<sup>12</sup> Zob. *Orationes X, quarum aliae in actu examinis anniversarii, aliae in inauguratione Novae Curiae, eiusdemque Operum incohatione, habitae in Gymnasio Thoruniensi*, [Toruń 1595] – egz. Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, sygn. 102816. Por. *Druki toruńskie XVI wieku*, zebrał i oprac. L. Jarzębowski, Toruń 1969, s. 118–119; B. Nardolski, *Rola Gimnazjum Toruńskiego w dziejach kultury umysłowej na Pomorzu Gdańskim w dobie odrodzenia*, w: *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. 3, Toruń 1974, s. 206–208.

wymienionych jednym tchem z prawem, ekonomią, historią i chronologią. Dopiero po nich pojawia się fizyka, medycyna i matematyka, gdyż według Friesego filozofia jako nauka obejmuje każdą część ludzkiego życia<sup>13</sup>. Takie szerokie pojmowanie filozofii przejął toruński rektor niewątpliwie od Sturm, za którym wychwała Cicerona jako „najmądrzejszego mówcę” („sapientissimus Orator”) i „najwymowniejszego filozofa” („eloquentissimus Philosophus”). Jednak apostrofa do filozofii, zawarta w *Tusculanae disputationes* Arpinaty (V 5) –

O vitae philosophia dux, o virtutis indagatrix expultrixque vitiorum!  
 Quid non modo nos, sed omnino vita hominum sine te esse potuisset?  
 Tu urbis peperisti, tu dissipatos homines in societatem vitae convocasti, tu eos iter se primo domiciliis, deinde coniugiis, tum litterarum et vocum communione iunxisti, tu inventrix legum, tu magistra morum et disciplinae fuisti<sup>14</sup>.

– świadczy wymownie o prymacie w edukacji szkolnej etyki nad innymi działaniami filozofii. Friese zwraca w swej mowie uwagę również na znaczenie dysput i deklamacji jako form ćwiczenia zarówno stylu, jak i obyczajów<sup>15</sup>. Współczesnym ideałem według autora jest jednak dopiero połączenie wyniesionej z filozofii praktycznej i nauki zasad retorycznych wiedzy (*sapientia*) z pobożnością (*pietas*), w czym znów widać wpływ Sturm. Odniesienia do strasburskiego pedagoga nie mogą jednak dziwić, skoro w 1586 r. wydano w Toruniu opracowane przez toruńskich profesorów obszerne dzieło (ponad 500 stron) pt. *Institutionis literatae sive de discendi atque docendi ratione tomus primus, Sturmianus*, w którym

<sup>13</sup> K. Friese, *De scholis et instauratione earum*, w: *Orationes X...*, k. A2<sup>r-v</sup>.

<sup>14</sup> „O filozofio, przewodniczko w życiu, o poszukiwaczko cnoty i ta, która odpędzasz błędy! Czym mógłbym być bez ciebie nie tylko ja, lecz w ogóle życie ludzkie? Ty stworzyłaś miasta, ty rozproszonych ludzi przywołałaś do wspólnego życia, ty połączyłaś ich między sobą najpierw wspólnym domostwem, potem małżeństwem, wreszcie wspólnotą pisma i języka, tyś wynalazczynią praw, tyś nauczycielką obyczajów i trybu życia”.

<sup>15</sup> Zob. K. Friese, *op. cit.*, k. B3<sup>v</sup>: „Sed & Disputationum ac Declamationum longe utilissima exercitia instituros nos esse pollicemur”.

znalazły się niemal wszystkie pisma Sturma z zakresu nauki i wychowania<sup>16</sup>.

Drugą mową tomu *Orationes X*, która w większym stopniu porusza zagadnienia etyczne, jest *Oratio VIII. De sapientiae disciplina, quam literae profitentur: In eaque recte versandi Organo Organorum, quod LOGICEM dicunt*, wygłoszona przez Franciscusa Tidicaeusa, profesora gimnazjum i lekarza miejskiego. Jak zapowiada sam tytuł, w nauczaniu filozofii najważniejsza dla autora była logika. W mowie tej znajdują się wszakże myśli ogólniejsze na temat wartości samej nauki, co egzemplifikuje autor między innymi zaczerpniętą najprawdopodobniej z listów Cycerona (*Fam. IX 18, 1–2*) opowieścią o tyranie Syrakuz Dionizjosie. Warto ją przytoczyć, należy ona bowiem do stałych motywów, chętnie przywoływanych i adaptowanych w szkołach humanistycznych:

Dionysius Siciliae Tyrannus regno pulsus, unum hoc sibi per literas reliquum fecit, Corinthi ut ludum aperire posset. Intueantur huius exemplum illi, qui vel attingere literas non solum dedignantur, verum etiam earum studios ex animi quodam fastu parvi faciunt, imo & prae se contemnunt extreme<sup>17</sup>.

Edukacją nie można zatem gardzić, jest ona przecież wartością, która może przynieść ratunek, gdy nadejdą trudne czasy. Myśl tę ilustruje jeszcze sentencja Isokratesa (*Nikokles 9*), służąca obronie wychowawców i filozofów, Tidicaeus zaś w swej parafrazie obronę tę rozszerza na wszystkich, którzy zajmują się *studia literaria*<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Zob. *Institutionis literatae sive de discendia atque docendi ratione tomus primus*, Sturmianus, Toruń 1586.

<sup>17</sup> F. Tidicaeus, *Oratio VIII. De sapientiae disciplina, quam literae profitentur*, w: *Orationes X...*, b.n.s.: „Dionizjos, tyran Sycylii, gdy wygnano go z jego królestwa, dzięki pismom sprawił, że pozostawiono mu to, że mógł otworzyć igrzyska w Koryncie. Niech baczą na jego przykład ci, którzy nie tylko wzbraniają się przed pisaniem, lecz wręcz z pewną pogardą umniejszają zajmowanie się tym, a nadto wobec siebie w najwyższym stopniu gardzą literaturą”.

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*, k. P<sup>v</sup>: „Sacrilegij videtis crimine condemnat literarum & eorum, qui didcere, contemptores”.

## 2. Akcje oratorskie

Wybitnie etyczny i humanistyczny zarazem charakter ma *Controversia* (lub *Declamatio*) *de nobilitate* słynnego mówcy Buonaccorsa (Bonagarsusa) da Montemagno z Pistoii. O popularności tego, powstałego w latach dwudziestych XV stulecia, dzieła świadczą nie tylko jego przekłady na języki angielski i francuski<sup>19</sup>, lecz także fakt, że przeszło sto lat później augsburski humanista Sixt Birck (łac. Xystus Betuleius) dokonał przeróbki łacińskiego tekstu na dramat, wydany pod tytułem *De vera nobilitate orationes duae, a duobus iuuenibus, nobilem puellam ambientibus apud Senatum Romanum habitae* po raz pierwszy w 1538 r. i chętnie przedrukowywany jeszcze w wieku XVII. W 1604 r. ówczesny prorektor toruńskiego gimnazjum Matthias Nizolius zaprezentował tekst Buonaccorsa i Bircka jako przedstawienie szkolne (*ludus*), nadając mu formę swoistej rozprawy sądowej (*actio civilis*) przed senatem rzymskim, wzbogaconej o wygłaszane opinie (*sententiae*) konsulów i senatorów, w których wcielili się uczniowie gimnazjum<sup>20</sup>. Treścią *Controversia de nobilitate* Bonagarsa były mowy dwóch młodzieńców starających się o piękną córkę senatora Fulgencjusza Feliksa, Lukrecję. Jako pierwszy przemawia Publiusz Korneliusz, młodzieniec ze wspaniałego rodu, obdarzony wszelkimi dobrami danymi przez los (*bona fortunae*), tj. wielkim majątkiem, przyjaciółmi, klientami i krewnymi, lecz zarazem trawiący życie głównie na rozrywkach. Drugim mówcą jest Gajusz Flaminius, skromniejszego

<sup>19</sup> Zob. A.J. Vanderjagt, *Between Court Literature and Civic Rhetoric. Buonaccorso da Montemagno's „Controversia de nobilitate”*, w: *Courtly Literature. Culture and Context*, red. K. Busby, E. Kooper, Amsterdam 1986, s. 561–572; D. Wakelin, *Humanism, Reading, and English Literature 1430–1530*, Oxford 2007, s. 168–172.

<sup>20</sup> O swej innowacji pisze sam Nizolius w liście dedykacyjnym do Władysława Ostroroga, jak również rektor i wizytatorzy gimnazjum w poprzedzającym tekst akcji programie (*Programma. Rector & Visitatores Gymnasij Thoruniensis Lectoribus benevolis S[alutem]*), którzy zaznaczają, że tak pomyślany *ludus literarius*, który jest ćwiczeniem w deklamacjach, a jednocześnie ma wartość umoralniającą, stanowi realizację założeń Johanna Sturma. Zob. *De Vera Nobilitate orationes duae, a duobus iuuenibus, nobilem puellam ambientibus, apud Senatum Romanum habitae*, Toruń 1604, k. (\*<sup>3</sup>r<sup>v</sup> i A<sup>v</sup>-A2<sup>r</sup>.



pochodzenia, jednak daleki od gnuśności poprzednika, człowiek niezwykle oddany przyjaciom i ojczyźnie, dzielny żołnierz, odznaczający się wyjątkową w tak młodym wieku skromnością, roztropnością i opanowaniem sztuki wymowy<sup>21</sup>.

O ile Buonaccorso poprzestał na napisaniu samych mów, powstrzymując się od konkluzji, kogo wybrała lub powinna wybrać Lukrecja, Nizolius wprowadza debatę piętnastu senatorów rzymskich, z których każdy wygłasza swoją opinię na temat obydwu młodzieńców. Większość (w tym Juliusz Cezar i Gnejusz Pompejusz) opowiada się za wyższością osobistej *nobilitas* Flaminiusza nad rodową Korneliusza, wobec czego konsul Juniusz Syllanus ogłasza dekret senatu, oficjalnie stawiający wyżej szlachetność Flaminiusza, mimo że jest on *homo novus*<sup>22</sup>. Wyrok taki trudno uznać jedynie za przejaw moralności pruskiego mieszczaństwa, czy choćby za późne podjęcie propagowanej przede wszystkim przez włoskich humanistów w wieku XV oraz przez Morusa w kolejnym stuleciu koncepcji cnoty moralnej (*virtus*) jako jedyne go wyznacznika prawdziwego szlachectwa (*vera nobilitas*)<sup>23</sup>. Poprzedzająca tekst *De vera nobilitate orationes duae* dedykacja Nizoliusa do Władysława, syna kasztelana Mikołaja Ostroroga, świadczy wymownie, że adresatami toruńskiego przedstawienia były nie tylko elity miejskie, lecz również przedstawiciele starych rodów szlacheckich, dla których było ono przede wszystkim utworem parenetycznym, zachęcającym do pilnej nauki, gorliwej służby ojczyźnie oraz do pielęgnowania cnót. Takie odczytanie utworu usuwało w cień deprecjację szlachetności rodu Korneliusza.

Pareneza była też głównym celem wystawionej w Toruniu 15 maja 1674 r. akcji oratorskiej *Ad materiam politicam: quibus ad magnam fortunam perveniatur modis*, której treść znamy z programu

<sup>21</sup> Por. charakterystykę obydwu mówców w poprzedzającym właściwy tekst *actio* Nizoliusa *Periocha sive argumentum*, k. A3<sup>r</sup>.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. I3<sup>r</sup>: „Flaminium novum quidem hominem, sed qui per suas Virtutes in magnam celebritatem accrevit, Flaminium, inquam, Senatus in aeternum praejudicium nobiliorem magno consensu iudicavit”.

<sup>23</sup> Por. Q. Skinner, *Visions of Politics*, t. 2: *Renaissance Virtues*, Cambridge 2002, s. 132–134.

wydrukowanego w gimnazjalnej oficynie Coepseliusa. Związek z filozofią praktyczną zdradza już samo obecne w jej tytule określenie *materia politica*. Jeśli jednak przyjrzymy się uwzględnionym w akcji wzorom osobowym, okaże się, że umoralniające przesłanie akcji nie jest bynajmniej oczywiste. We wprowadzeniu czytamy mianowicie, że tytułowy temat („materia”) – „jakimi sposobami można dojść do wielkiego powodzenia” – jest „najszlachetniejszy” („nobilissima”) i „pożądany” („optabilis”) przez każdego, o ile nie jest on dotknięty „beznadziejną głupotą” („si fatalis illi stupor non est”):

Nie ma oczywiście niczego, czego należy bardziej pragnąć, jak [ażeby] ku naszemu wiekowi zwróciły się [przykłady tych], na których wcześniej los łaskawie spoglądał, i [ażeby przykłady] postępowania [ludzi] znacznych prowadziły niewykształconych i niedojrzałych do wysokiej godności. Dla [osiągnięcia] tego należy wyteńczyć siły; przed ponadludzkim dążeniem do szczytów nie potrafią [bowiem] powstrzymać: ani wstyd, prowadzi bowiem do braku odwagi; ani moc przeznaczenia; któż bałby się [tego], co poskramia wytrwała cnota? ani rywalizacja, na którą narażony jest dzielniejszy. [...] wszystko jednak, co niegdyś czyniono, czyni się [nadal] dzięki wychodzącym naprzeciw dotychczas i zawsze skutecznym środkom zaradczym. A jednak ostrzymy się aż do owej oselki<sup>24</sup>, [jesteśmy pobudzani] do naśladowania<sup>25</sup>.

Owymi przykładami są wygłaszający kolejne deklamacje: Tarkwiniusz Stary, Arsaces (rozbójnik, który w 256 p.n.e. stał się twórcą państwa Partów), Gajusz Mariusz, Cyceron, Eliusz Sejan, Piast, Tamerlan, Cosimo di Medici, Rajmund de Cabanes (najpierw niewolnik mauretański króla Neapolu Karola II, później szambelan króla Roberta II Mądrego) i Mas (Thomaso) Aniello

<sup>24</sup> Zapewne aluzja do w. 304–305 *De arte poetica* Horacego („ergo fungar vice cotis, acutum reddere quae ferrum valet, exsors ipsa secandi”). Poeta porównuje tu siebie do oselki, która mimo że sama nie tnie, to jednak ostrzy żelazo, podobnie autor podręcznika poetyki jest raczej nauczycielem niż twórcą. Zapewne więc zdanie to wskazuje na pedagogiczny cel i charakter akcji oratorskiej.

<sup>25</sup> Tekst oryginału i przekład zob. *Ad materiam politicam: quibus ad magnam fortunam pervenitur modis / Jakimi sposobami można dojść do wielkiego powodzenia*, tłum. i oprac. B. Awianowicz, w: *80 lat teatru w Toruniu 1920–2000*, red. J. Skuczyński, Toruń 2000, s. 122–134.

(handlarz ryb, który w 1647 stanął na czele powstania neapolitańskiego państwa). Jak zauważa Krzysztof Obremski, spośród dziesięciu wymienionych tu bohaterów jedynie w charakterystyce Cycerona, Piasta i Medyceusza nie kryje się żadna dwuznaczność, a kariery Arsacesa, Sejana, Tamerlana, Rajmunda de Cabanes i Mas Aniella są przykładem postępowania jak najbardziej nagannego<sup>26</sup>. Dysonans między szlachetnością samego dążenia do powodzenia a przykładami powodzenia ludzi mniej lub bardziej niemoralnych wyjaśnia Obremski dwiema przede wszystkim przyczynami.

Po pierwsze, ponieważ w repertuarze teatrów gimnazjów protestanckich przeważały sztuki religijne oraz odwołujące się do dziejów nowożytnych, zdominowana przez antyczne egzemplaria akcja *Jakimi sposobami można dojść do wielkiego powodzenia* znajdowała się poza głównym nurtem protestanckiego dramatu toruńskiej szkoły, „należała do «łżejszych» pozycji gimnazjalnej sceny i tym samym widowiskowość podjętej materii historycznej sprzyjała jeśli nie zawieszeniu, to przynajmniej złagodzeniu wymogów stawianych przed szkolną pobożnością”.

Po drugie, odwołanie się do przykładów postaci moralnie wątpliwych oraz postępujących wyraźnie nieetycznie świadczy o dużym zaufaniu władz gimnazjum do uczniów, którzy zdołają „oddzielić skuteczność politycznych działań od etycznych walorów i – co więcej – z nagannych przykładów wyciągną właściwe, to jest zacne, nauki”<sup>27</sup>.

Tę drugą interpretację akcji oratorskiej zdaje się potwierdzać stwierdzenie zawarte we wprowadzeniu do jej drukowanego programu, że przedstawiane przykłady „należy ogarnąć, za przewodnika mając roztropność”<sup>28</sup>. Obydwa wyjaśnienia dysonansu między godnym pochwałą dążeniem do powodzenia a niecznymi możliwościami jego osiągnięcia mają wszakże i słabe strony, toteż świadomy tego Obremski podkreśla, iż jego spostrzeżenia „pozostają jedynie

<sup>26</sup> Zob. K. Obremski, *Scena gimnazjum toruńskiego – retoryka – parenetyka (Jakimi sposobami można dojść do wielkiego powodzenia)*, w: *80 lat teatru w Toruniu...*, s. 116, 117.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 117, 118.

<sup>28</sup> *Ad materiam politicam...*, s. 122: „tentantum est; Auspice prudentia”.

rekonesansem”<sup>29</sup>. Do pełnego zrozumienia przesłania moralnego *Ad materiam politicam* niezbędny jest nie tylko szerszy kontekst szkoły protestanckiej, czy szerzej – humanistycznej, lecz także wnikliwsza analiza uwag na temat mów poszczególnych bohaterów akcji. Otóż przynajmniej w odniesieniu do Sejana wiemy, że mówił on „w jednym tylko stylu i zgodnie z myślą z Tacyta”<sup>30</sup>. Znając zdecydowanie negatywny obraz słynnego prefekta pretorian w *Annales* (zwłaszcza IV 1–3), powinniśmy uznać przesłanie moralne mowy Sejana za najzupełniej jasne dla siedemnastowiecznych słuchaczy, gdyż wcielający się w tę postać uczeń wygłosił albo swoistą „autonaganę” (jeśli założymy, że jest to parafraza lub bezpośredni cytat z rzymskiego historyka), albo też uwypuklił demonizm swego bohatera, który mimo wielkiego powodzenia nie mógł budzić sympatii odbiorcy i być dla niego wzorem. Poprzedzające Sejana wystąpienie Cyclerona było natomiast (poprzez porównanie<sup>31</sup> z Demostenese) pochwałą pracowitości oraz sztuki retorycznej, a otwierająca II akt mowa Piasta, jak głosi program akcji oratorskiej, była opartą na tezach i hipotezach polskojęzyczną modlitwą o pomyślność ojczyzny<sup>32</sup>, przez co wykraczała poza pomyślność samego protoplasty pierwszej polskiej dynastii. Również postaci niejednoznaczne, jak Tarkwiniusz i Mariusz, mogły pełnić funkcję czytelnego dla wszystkich *exemplum*, podobnie jak osiemdziesiąt lat wcześniej w mowie Tidicaeusa syrakuzkański tyran Dionizjos, w którym to-ruński profesor chwalił jedynie zamiłowanie do zajęć literackich.

### 3. Przedstawienia dramatyczne

Postać Dionizjosa interesowała również moralistów jezuickich, czego najlepszym przykładem jest poświęcona mu sztuka, wystawiona w Wilnie w 1696 r. pt. *Exilium Sapientis, Sapientis sublevatum*,

<sup>29</sup> K. Obremski, *op. cit.*, s. 118.

<sup>30</sup> *Ad materiam politicam...*, s. 123: „singula phrasi et Conceptu Taciti reddidit”.

<sup>31</sup> *Ibidem*: „modo comparationis cum DEMOSTHENE”.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 124: „Patriae precabitur Oratione Polonica. Modus est Theseos et Hypothesesos”.

in *Dionysio Siciliae Tyranno*<sup>33</sup>. Akcja tego rozbudowanego przedstawienia w pięciu aktach z chórami stanowi rozwinięcie chrei:

Dionysius Siciliae Tyrannus, Platonis olim auditor, a Dione Syracusano & Sicilis, Regno exul, quaesitus sub tempus exilii, quid ei Philosophia profuisset? respondit: ut aequo animo ferrem talem fortunae mutabilitatem<sup>34</sup>.

W dramacie osnutym wokół strachu tyrana przed wyrocznią głoszącą: „strzeż się wygnania ze strony wygnańca” („ab exule exilium time”) jednoznacznie negatywną postacią jest intrygant Dolinus, pozytywną zaś Dion, podczas gdy sam Dionizjos jest rozdarty pomiędzy mądrością a władzą despotyczną, co, jak się okazuje w alegorycznym chórze czwartym, ma znaczenie wyraźnie umoralniające:

Genio Dionysii Sapientia suum, Tyrannis suum aperit theatrum; haec ut ejus inflammet in Siciliae interitum, animum, furias evocat; quibus excitatum Sapientia lenit, & ultimum in theatro suo gradum illi assignat, ut ibi, inter pueros, lenitatem discat<sup>35</sup>.

Przedstawienie wileńskie łączy z toruńską akcją oratorską wybór bohatera niejednoznacznego moralnie jako *exemplum*, które pozwala na jednoczesne piętnowanie występków i wychwalanie cnót, co autorzy zarówno protestanccy, jak i katolicy zdawali się uważać za skuteczniejsze niż parenetykę opartą jedynie na nieskazitelnych wzorcach postępowania<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> *Exilium Sapientis, Sapientia sublevatum, in Dionysio Siciliae Tyranno*, Wilno 1696. Egz. Biblioteki Jagiellońskiej (dalej BJ), sygn. 32834 I.

<sup>34</sup> *Ibidem*: „Dionizjos tyran Sycylii, niegdyś uczeń Platona, wygnany przez Syrakuzanczyka Diona z Sycylii, zapytany podczas wygnania, jaką korzyść przyniosła mu filozofia, odpowiedział: tę, że z lekkim sercem znoszę taką zmienność losu”.

<sup>35</sup> *Ibidem*. „Geniuszowi Dionizjosa Mądrość ukazuje swój teatr, a Despotyzm swój; ów, by pobudzić go do zniszczenia Sycylii, budzi furie; pobudzonego przez nie łagodni Mądrość i w swym teatrze wskazuje mu ostatni stopień, by tam, wśród chłopców, uczył się łagodności”.

<sup>36</sup> Na skuteczność wykorzystania antywzoru postępowania cnotliwego pisze również G. Zanlonghi, posługując się przykładem Medei w dramacie jezuickim; zob. G. Zanlonghi, *op. cit.*, s. 175–176.

Ciekawych wzorców osobowych autorom szkolnych deklamacji i przedstawień teatralnych dostarczały też kroniki bizantyńskie, które popularność na Zachodzie zdobyły dopiero dzięki humanistycznym przekładom na łacinę z XV i zwłaszcza z XVI w. Zainteresowanie historią Bizancjum w dramacie szkolnym obszaru Rzeczypospolitej przypada szczególnie na drugą połowę XVII stulecia. Jedynie w gimnazjum Jednoty braci czeskich w Lesznie dramat o bizantyńskim cesarzu Maurycjuszu Tyberiuszu (panującym w latach 582–602) wystawiono już w 1640 r.<sup>37</sup>, podczas gdy w kolegiach jezuickich w ciągu dwunastu lat między rokiem 1667 a 1679 pojawiło się przynajmniej sześć dramatów osnutych na motywach intryg dworskich w cesarstwie wschodnim<sup>38</sup>, zaczerpniętych, jak głosi część z zachowanych programów (wileńskiego – *Constantinus Minorennis* i toruńskiego – *Ebrietas vivi sepultura*), między innymi z dzieł Prokopiusza, Ewagriusza, Nikeforosa i Zonarasa. Sięgnięcie po historyków i kronikarzy greckiego średniowiecza właśnie w latach sześćdziesiątych XVII w. ma być może związek z nowymi, dwujęzycznymi (grecko-łacińskimi) edycjami źródeł do historii Bizancjum, nad którymi od połowy tegoż stulecia pracowali filolodzy francuscy<sup>39</sup>.

Najbardziej klarowne w swym umoralniającym przekazie są trzy przedstawienia piętnujące pijaństwo cesarzy Zenona (474–475 i 476–491) i Fokasa (602–610): toruńskie pt. *Ebrietas vivi sepultura, sive Zeno Constantinopolitanus imper[ator]* z 1669 r., wileńskie pt. *Ebrietas purpurata in Phoca, Graecorum monarcha* z 1678 r. oraz *Insepulta hominum sepultura in Zenone, Orientis imperatore, vino ebrio tumulto adumbrata*, wystawiona w Krożach w tym samym roku. W przeciwieństwie jednak do „miejsc wspólnych przeciw pijakowi” (*Locus communis in ebrium*) z popularnych podręczników szesnastowiecznych Petrusa Mosellanusa i Reinharda

<sup>37</sup> Zob. T. Bieńkowski, *Teatr i dramaty szkół różnowierczych w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 13, 1968, s. 61.

<sup>38</sup> Zob. zestawienie tytułów w: J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*, Wrocław 1970, s. 314–337.

<sup>39</sup> Zob. np. *Operum Procopii Caesariensis tomus duo. Accesserunt Nicephori Bryenni Commentarii [...]*, Latine reddidit C. Maltretus, Parisii 1662–1663.

Loricha<sup>40</sup>, w przedstawieniach jezuickich pijaństwo jest jedną z wielu wad cesarzy i zdaje się służyć przede wszystkim amplifikacji grzechów poważniejszych, o czym świadczy opis ostatniej *introductio* z programu *Ebrietas vivi sepultura*:

Zeno Imperator ebrius tumulo inclusus, discussa tandem crapula cum diu opem frustra inclamat, umbris a se occisorum exagitatur, extremo infelix expirat<sup>41</sup>.

Scena ta miała niewątpliwie wzbudzić odrazę do antywzoru bizantyńskiego monarchy. O jej dydaktyczno-umoralniającym walorze świadczy choćby obecność motywu skruszonego pijaka na marach (*Ebrius in feretro*) jako jednego z przykładów opowiadania (*narratio*) w znanym również w Rzeczypospolitej podręczniku francuskiego jezuita François Pomeya *Candidatus rhetoricae*<sup>42</sup>. Pijaństwo anonimowego bohatera w opowiadaniu *Ebrius in feretro* było wszakże jego grzechem jeśli nie jedynym, to w każdym razie największym, toteż strach przed rzeczywistą śmiercią prowadzi do tego, że zostaje abstynentem, natomiast dla okrutnego cesarza Zenona nie ma już ratunku.

W przeciwieństwie do sztuk o Fokasie i Zenonie wzór jednoznacznie pozytywny odnajdujemy w wileńskim przedstawieniu z 1679 r. o Konstantynie VII Porfirogenecie (913–959) pt. *Constantinus Minorennis Cognomento Porphyrogenitus relictum sibi a Patre*

<sup>40</sup> Zob. np. wydania: *De primis apud rhetorem exercitationibus praeceptiones P. Mossellani in privatum discipulorum suorum usum comparatae*. Lipsk 1523, k. e ij<sup>r</sup>-e iij<sup>v</sup>; *Aphthonii Sophistae Progymnasmata. Partim a Rodolpho Agricola, partim a Ioanne Maria Catanaeo Latinitate donata. Cum [...] Scholiis Reinhardi Lorichii Hadamarii*, Lyon 1640, s. 209–217.

<sup>41</sup> „Pijany cesarz Zenon zostaje zamknięty w grobowcu. Gdy wytrzeźwiawszy wreszcie długo daremnie wzywa pomocy, dręcząc go mary przezeń zabitych, w końcu załamany umiera”. *Ebrietas Vivi Sepultura, sive Zeno Constantinopolitanus Imper: Ambutione, Saevitia, Luxu infamis. [...]*. In *Collegio Thoruniensi Societ. Jesu*, 1669 (egz. Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, sygn. XXXVII, 38).

<sup>42</sup> Zob. np. *Candidatus Rhetoricae, seu Aphthonii Progymnasmata, In meliorem formam, usumque redacta. Auctore P. Francisco Pomey...*, Wenecja 1675, s. 240–244. Na temat obecności *Candidatus rhetoricae* i jego późniejszej przeróbki pt. *Novus candidatus rhetorice* w Polsce zob. B. Awianowicz, *op. cit.*, s. 303.

*Leone Philosopho Orientis Imperatore regnum sapientiae rebellium vindicavit.* Roztropny i otoczony wiernymi sługami cesarz został tu przeciwstawiony synom współrządzącego z nim Romana I Lekapenosa (920–944), pozbawiającym władzy własnego ojca i pragnącym zabić prawowitego cesarza Konstantyna, oraz intrygantowi Theophilusowi. Przesłanie dramatu, *expressis verbis* wyrażone przez chór przebranych za Geniuszy uczniów, którzy „uczą poddanych wierności do swych władców” („Genij studiorum docent subditos fidelitatem erga suos Principes”<sup>43</sup>), trudno uznać za szczególnie silnie związane z humanizmem renesansowym. Rysem natomiast *stricte* humanistycznym jest potraktowanie historii bizantyńskiej jako równorzędnej w swym parenetycznym przesłaniu z dziejami grecko-rzymskiego antyku. Przesłanie to było tym silniejsze, że opowieści związane z dworem konstantynopolitańskim miały niewątpliwie walor „starożytności” (obejmowały okres od V do X w.), a ponieważ dotyczyły chrześcijan, nie wymagały już dodatkowej interpretacji alegorycznej, często nieodzownej w przypadku adaptacji tematów mitologicznych.

Analiza etycznego aspektu wybranych tekstów źródłowych z XVI i XVII w. uwidacznia obecność wielu wspólnych tematów, niezależnych od gatunku (Dionizjos w mowie i dramacie) i konfesji autora (wybór niejednoznacznego moralnie bohatera). Takim wspólnym tematem o wielkiej żywotności, obecnym *implicitie* w akcji oratorskiej *Ad materiam politicam* było zagadnienie stosunku szlachectwa (*nobilitas*) do cnoty (*virtus*). Kristeller zwraca uwagę na związek popularności traktatów *De nobilitate* w XV w. z ówczesnymi przemianami społecznymi w Italii, które wielu ludziom skromnego pochodzenia zapewniły awans społeczny dzięki wykształceniu humanistycznemu<sup>44</sup>. Jak się okazuje, był to temat chętnie poruszany także na terenach Rzeczypospolitej. Oto w pochodzących z jezuickiego kolegium w Słucku *Observationes ligatae*

<sup>43</sup> *Constantinus Minorennis Cognomento Porphyrogenitus relictum sibi a Patre Leone Philosopho Orientis Imperatore regnum sapientiae rebellium vindicavit...*, [Wilno 1679], egz. BJ, sygn. 32840 I.

<sup>44</sup> Zob. P.O. Kristeller, *Mysł moralna...*, s. 123–125. Por. też Q. Skinner, *op. cit.*, s. 133–141.



*orationis in fascia insignito Kłokocciano Stuccensi Gimnasio neo poetis resolutae anno ex quo fasciata in carne humana sterna sapientia veteres leges* z 1714 r. odnajdujemy opracowanie chreii Juwenalisa: „szlachectwo jest jedną i jedyną cnotą” (VIII 20: „Nobilitas sola est atque unica virtus”<sup>45</sup>), natomiast w jeszcze późniejszych, pochodzących bowiem z 1747 r., pijarskich *Principia eloquentiae In finem literarii profectus generosae iuventuti in Collegio Verenoviensi Scholarum Piar[um] demonstrata* znalazła się teza polityczna *Czy cnota jest potężniejsza od szlachectwa (An virtus potior sit nobilitate*<sup>46</sup>), opowiadająca się za wyższością tej pierwszej w oparciu o progymnasmatyczne w swej strukturze rozdziały: *legitimum, utile, iustum* i *possibile*<sup>47</sup>. Zarówno forma zaczerpnięta bezpośrednio z wydawanego od pierwszego dziesięciolecia XVI w. podręcznika Aftoniosa, jak i treść stawiająca (w oparciu o przykład Eneasza) wyżej od szlachectwa krwi szlachectwo oparte na cnocie, podobnie jak to czyniły piętnastowieczne traktaty Poggia Braccioliniego, Bartolomea Sacchiego (Platiny), Cristofora Landina czy wreszcie adaptowane na początku XVII w. na scenę toruńską mowy *De vera nobilitate* Buonaccorsa (Bonagar-susa) da Montemagno, świadczy wymownie o długim trwaniu idei *stricte* humanistycznych w szkołach I Rzeczypospolitej.

#### 4. Podsumowanie

Obecność w przedstawionym wyżej wyborze ze szkolnych mów, akcji oratorskich i dramatów z wieków od XVI do XVIII tematów roztrząsanych już przez humanistów piętnasto- i szesnastowiecznych (etyczny aspekt wykształcenia, relacje między *pietas* i *eruditio* oraz między *virtus* i *nobilitas*) wraz z kultywowaniem antycznych form retorycznych (chreje, sentencje, etopeje, tezy) pozwala mówić

<sup>45</sup> Starodruk w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus Universiteto Biblioteka, dalej VUB), sygn. F3-1063, k. 434<sup>r</sup>.

<sup>46</sup> VUB, sygn. F3-1355, k. 98<sup>r</sup>-99<sup>v</sup>.

<sup>47</sup> Por. Aftonios, *Prog.* XIII (*op. cit.*, s. 42, 10) oraz terminologię łacińską w przekładzie Agricoli i Catanaeusa np. *Aphthonii Sophistae Progymnasmata...* (Lyon 1640), s. 433 [453].

o retoryce i etyce jako o obszarach wspólnych dla obu tradycji: protestanckiej i katolickiej<sup>48</sup> oraz ściśle łączących Rzeczpospolitą z Europą Zachodnią. Utwory o charakterze parenetycznym powstające w szkołach humanistycznych przez trzy kolejne stulecia nie stanowią przecież ideowego i kompozycyjnego monolitu. Przedstawiony tu wybór tekstów, choć niewielki, odzwierciedlający jednak szersze tendencje zaznaczające się w większości pism tego typu<sup>49</sup>, uzmysławia, że w wieku XVII, by zachować klasyczne formy literackie i realizować ustalony przez Melanchtona i Sturm program wychowawczy, dokonano pewnych zmian w doborze tematów. Autorzy szkolni doby baroku znacznie chętniej niż pisarze wczesnego renesansu sięgali zarówno po historię średniowieczną (głównie bizantyńską), jak też po dzieje najnowsze (szczególnie w *Ad materiam politicam*), ponadto częściej przywoływali bohaterów mniej jednoznacznych moralnie, próbując w ten sposób uatrakcyjnić tradycyjną etykę humanistyczną. Próby te należy uznać za skuteczne, skoro etos humanizmu renesansowego jest wszechobecny jeszcze w rękopisach powstałych u progu wieku oświecenia.

---

<sup>48</sup> Dotyczy to również podręczników szkolnych, czego dowodzi obecność myśli Sturm w *Progymnasma Latinitatis* jezuitę Jacoba Pontanusa oraz powoływanie się na jezuickie wydanie Aftoniosa przez luteranina Johanna Mochingera w jego gdańskich wykładach na temat *Progymnasmatów* greckiego retora. Zob. B. Bauer, *Jesuitische „ars rhetorica“ im Zeitalter der Glaubenskämpfe*, Frankfurt am Main 1986, s. 255–273 oraz B. Awianowicz, *op. cit.*, s. 274.

<sup>49</sup> Z wyłączeniem dramatów religijnych, na których tematyce w większym stopniu niż tradycja filozofii humanistycznej zaważyła reformacja lub kontrreformacja.